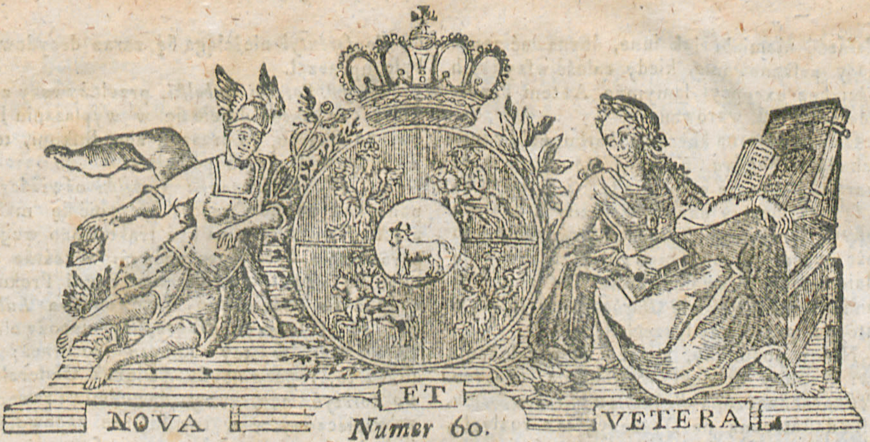


Numer 60.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 29 LIPCA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 29. Lipca. Czytana na *Sessyi Seymowey* dnia 20. tego Mieśiąca *Nota*, od J. X. *Nuncyusza* podana, w tych śię słowach zawierała:

Niżey podpisany *Nuncyusz Stolicy Apostolskiey* zataić niemoże zadziwienia y żalu, któremi przeięty iest z wypadłego o *Biskupstwie Krakowskim* wyroku. Po tylu dowodach przywiązania, gorliwości y uszanowania, z iakiemi Narod *Polski* w każdym czasie ku *Religii y Stolicy Apostolskiey* okazywał się, y które świeżo Prześw: Rzpltey Stany odpowiedzią swoią na *Breve Oyca S.* usprawiedliwiły; mógłżeli *Ociec S.* spodziewać się wiadomości, która tym czulszą Sercu Iego Oycowskiemu stanie się, że postępek Prześw: Rzpltey Stanów bez przykładu w Dzieiach *Polskich* oznaczać zdaie się nowe mniemania, Interessom *Kościoła y Religii* opaczne.

Obowiązki Urzędowe, ktore niżey podpisany pełni, nie bez podchlebney dla siebie approbacyi JKMci, y Nayiaśn: Rzpltey zabraniaią mu milczeć w Sprawie wspolney z Osobami Usłudze *Kościoła* poświęconemi. Pobudzony iedynie dokonaniem powinności swoich, ośmiela się przekładać pokorne y sprawiedliwe reprezentacye swoie z tą ufnością, ktorą w nim wzbudza Narod zawsze szanowny, zebrany ku powstaniu swemu, zagrzany przez miłość Dobra Oyczyzny; Narod, którego wszystkie czyny dążą do zwrotu porządku z wolnością, do wzmocnienia Praw, ugruntowania sprawiedliwości, y zapewnienia Obywatelów własności. Lecz kiedy wszystkie Klassy Narodu iuż doznawaią słodkich skutków mądrego Prawodawstwa, ieden *Stan Duchowny*, możeli być oddalony od udziału powszechney pomyślności? y iedni *Sludzy Kościoła* w pośrzód okrzyków uwielbienia oddawanych dzisieyszemu Seymowi, maiąż zasmucać Powszechność skargami nad utratą Dóbr Stanu swego, starożytnych Przywileiów, tudzież postępowania, iakie zawsze zachowane było w materyach *Kościelnych*. Będąc *Duchowni* Obywatelami, iako dali na tymże Seymie dowody gorliwości swoiey, tak oneyże zaświadczenie odebrali w odpowiedzi samychże Prześwietney Rzpltey Stanów *Oycu S.* daney, w którey Synami Oyczyzny y wybornemi Obywatelami są mianowani. Czemużby więc *Ducho-*

wna własność niemiała iak inne, doznawać zapewnienia y poszanowania, kiedy całość wszystkich własności bez excepcyi samymże Aktem Prześ: Konfederacyi iest warowana.

Odwracaiąc na korzyść Skarbu publicznego Dochody *Biskupstwa Krakowskiego* mogła uyść obserwacya, iż prawie wszystkie tegoż Biskupstwa Dobra są nabyciem y darem w różnych czasach czynionym samychże *Biskupow Krakowskich*, co własność tychże Dobr szanowniey szą sprawuie y dodaie mocy Prawom, które ich alienacyi lub zamianie na cele nie *Duchowne*, y intencyi Fundatorów przeciwne sprzeciwiaią się.

Niżey podpisany, kończy na przełożeniu Prześw: Rzpltey Stanom, iż Summa 100,000. *Zło: Pol:* przeznaczona *Biskupstwu Krakowskiemu*, nie iest dostateczną na Dyecezyą tak rozległą, w którey liczne Kościoły, na utrzymywanie y poprawę onychże, licznych wymagaią wydatkow, a co ściągnąć attencyą mogło na Dyecezyą, w ktorey mnożna liczba ubogich ciężarem staie się Pasterzowi.

Niech ten duch mądrości y sprawiedliwości, który oznacza Seym Narodowy, będzie pobudką do wzięcia w nayglębszą uwagę ostatniego wyroku Seymowego, niech tenże Duch natchnie Prześwietnym Rzpltey Stanom srzodki naywłaściwsze ku dogodzeniu y miłości Oyczyzny y posznnowaniu winnemu rzeozom tyczącym się *Religii*.

Ferdynand, Arcybiskup Kartagineński, Nuncyusz Apostolski mp.

SESSYA SEYMOWA CXXVIII.

Dnia 24. Lipca.

Za przybyciem I. K. Mości do Senatu, po Zagaieniu Sessyi przez JP. Marszałka Konf: Kor: czytał JP. Sekretarz Seymo: Proiekt względem *Koekwacyi Biskupstw*, ażeby każdy z następnych Biskupów, miał po Sto Tysięcy *Złotych* rocznego Dochodu, w takowym sposobie, iaki iuż iest przepisany dla Biskupstwa *Krakowskiego*.

JX. *Okęcki* Biskup *Poznański* oświadczył, ponieważ iest wyznaczona *Konferencya* z JX. *Nuncyuszem, cum Collegio Episcoporum*, y z *Deputowanemi od Stanow*, zaczym ażeby wprzody taż *Konferencya* odbyła się, a dopiero po tey odbytey Proiekt był decydowany; gdyż ieśliby teraz miał być decydowanym, tedy iuż *Konferencya* staniе się niepotrzebną.

JP. Butrymowicz Piński oświadczył, że w tym Proiekcie, są iedne rzeczy, które zaraz decydowane być mogą, drugie zaś do *Konferencyi* odłożone być powinne; a zatym aby to co do *Konferencyi* nieściąga się, zaraz decydowanym było, upraszał.

JP. Potocki Lubelski, przełożywszy zawód, który częstokroć dzieie się w wypłacaniu Pensyów ze Skarbu, upraszał, aby Biskupi, te Sto Tysięcy w Dobrach posiadali.

JP. Wybranowski Lubelski oświadczył, iż ponieważ na *Konferencyach* czynić się maiących z *JX. Nuncyuszem* ma być traktowano względem porownania *Dyecezyow*; zaczym wcześnie odwołuiąc się nawet do *Turnum* czyni Prekustodycyą, iż na oddzielenie Woiewodztwa *Lubelskiego* od Dyecezyi *Krakowskiey* niepozwoli, bez Referencyi w tey mierze do Braci; gdyż przez to, rozerwałbysię Związek Generalu *Nowo-Korczyńskiego*, który dawnemi Prawami iest zabeśpieczony; y w tey mierze zapewniony został, że swoie *Dezyderium*, na wspomnioney *Konferencyi* podać może.

Po wielu zdaniach *Pro* y *Contra* nad tym Proiektem mianych, nakoniec Proiekt ten, ażeby Biskupi wszyscy napotym po Sto Tysięcy Rocznego Dochodu mieli, w takowym sposobie, iak y Biskup *Krakowski*, iednomyślnie przyięty został.

JP. Zaleski Trocki, w zabranym Głosie doprasżał się, ażeby nieprzystępuiąc do żadnych innych Materyi, nieodwłocznie *Materya Woyskowa* w Decydowaniu *Etatu* wzięta była, zapewniwszysię pierwey o czasie Seymowania, ażeby ten przerywany niebył, podług podanego Proiektu przez *JP. Bzeskiego Litt:* o którego też wzięcie do Decyzyi dopraszal się.

JP. Węgrzyk Rudzki, Poseł *Podlaski*, w zabranym Głosie przekładał, że wielorakie układy czynione o Biskupstwo *Krakowskie*, y Intrygi poboczne, stały się powodem, iż Biskupstwo *Krakow:* przyszło do tak znacznego swoiego uszczuplenia; lecz ieżeli przestępni w tey mierze ukarani zostali, niechże Cnotliwi Biskupi niebędą bez nadgrody, żeby nieziściło sie co ieden dawny napisał z Poetów:

Gdzie wystepki bez kary, bez nadgrody Cnota;
Tam do wszelkich wystepkow otworzone wrota.

Upraszał przeto, ażeby *JX. Turski* Biskup *Łucki*, tak cnotliwy y przykładny Pasterz, miał pod swoim rządem wszystkie Dobra Biskupstwa *Krakowskiego*, y z tych Dobr Sto Tysięcy sobie odbierał, a iaka zbywać resztuiąca będzie Intrata, tę całą do Skarbu Publicznego oddawał, y w tey mierze podał Proiekt do Laski.

Xiąże Imć *Poniatowski* Podskarbi W. *Lit.* doniosł Stanom, iż na fundamencie Prawa zrobiony iest Proiekt Konwencyi z JJ. PP. *Tepperem* y *Kabrytem* Bankierzami *Warszawskiemi*, zaciągnienia trzech Millionów na potrzeby Woyska

W. X. *Lit:* który Proiekt przeczytany, wzięty zostal do Deliberacyi.

JP. Marszałek Konf: Koron: doniosł Stanom, że JP. *Blank* Bankierz *Warszawski*, przysłał asygnacyą na 50. tysięcy *Złt: Pol:* które w ofierze oddaie na Woysko dla Rpltey.

JP. *Zielinski Nurski*, stając przy swoim wnieśieniu, ażeby Kanonie skasowane w Kapitule *Płockiey*, do swoich Funduszow powrócone były, oddał w tey mierze Proiekt; ktory przeczytany, wzięty iest do Deliberacyi.

Gdy JP. *Zaleski* Poseł *Trocki*, y wielu innych Posłow, dopraszać się zaczeło, ażeby Proiekt przez JP. *Breskiego Litt:* względem ubespieczenia czasu Seymowego, iżby Sessye Seymowe codziennie odbywały się, procz dni Niedzielnych y Swiętych, był wzięty do Decyzyi; czytał JP. Sekretarz takowy Proiekt.

Po przeczytaniu tego Proieku, JP. *Wybranowski Lubelski* oświadczył, iż lubo ma w *Instrukcyi* swoiey doprasza nia się, ażeby czasu drogiego nie tracąc, dwie Sessye Seymowe na dzień bywały, (gdyż podług dawney owey Sentencyi: *Rex poterit rebus succurrere; nemo diebus*) wszelako, maiąc wzgląd na długie teraźnieysze Seymowanie, y na zbyteczne upały, a naybarziey na szacowne zdrowie N. Pana, od takowego żądania odstępuie, oraz na dwa dni w tygodniu dla odpoczynku zezwala.

Gdy ieszcze niektore poprawy y odmiany w podanym proiekcie względem ciągłego codzień Seymowania, nawet w nieprzytomności na Sessyi N. Pana, nastąpiły, nakoniec na przyięcie onego, iednomyślna zaszła zgoda. Przytym także zaręczenie całey *Izby* nastąpiło, iż w czasie teraźnieyszego Seymu tak długiego, dni Srzodowe y Sobotnie od Sessyow wolnemi będą.

Sessya Seymowa solwowaną została na Poniedziałek następuiący na godzinę 10. to iest na dzień 27. Lipca.

Xiąże Jmć *Krasicki* Biskup *Warmiński*, zabawiwszy około trzech tygodni w tuteyszey Stolicy, wyiechał z niey w przeszły piątek na powrót do swey Dyecezyi.

Z Wiednia d. 1. Lipca. Felt-Marszałek *de Haddick*, zupełnie z Choroby swoiey ieszcze nieozdrowiał, a Głowna Armia stoi dotąd w Obozie przy *Weyskirchen* (to iest do dnia 21. Czerwca) w bezczynności. W Obozie samym znayduieśię 112. harmat w gotowości.

Miasto Stołeczne *Wiedeń*, świeżo znowu 1,100. ludzi do Woienney Służby stawić musi.

Z Obozu przy Surczin nad Sawą donoszą, że d. 23. Czerw: tak wielki tam grad spadł, iż przez to, Namioty Zołnierskie, zupełnie na szmaty zostały poszarpane, y Zołnierze przy nieustaiącym deszczu w nocy, pod wolnym Niebem musieli obozować. Wszystkie konie od Wozów Prowiantowych y od Artyleryi oderwawszy się (wraz z bydłem na rzeź przeznaczonym) z Obozu uciekły. Wierzchy od Wozów Prowiantowych y od Wozów Amunicyinych, nawylot grad przedziurawił, y wiele ludzi odniosło rany y kontuzye w głowie. Szkoda sprawiona przez to Skarbowi Cesarskiemu y Officerom, barzo iest znaczna.

Z Pragi d. 4. Lipca. W okolicy *Bunzlau* dnia 21. zeszłego Mieśiąca, Burza z gradem strasz liwe w tameczney stronie sprawiła spustoszenia. Rzeki wezbrały do wysokości nadzwyczayney, zarwały wiele domow, y stodoł, y w samym *Jungbunzlau* dziesięć Osób, chcących salwować śię na dach pewnego domostwa, od dachu zapadaiącego zostało przytłuczonych. Nieszczęście w tamecznych okolicach, do wyrażenia iest niepodobne.

Z Bruxelli d. 29. Czerw: Jeſzcze tu u nas y po Prowincyach wſzelka trwa ſpokoyność. Mòwią wprawdzie, że Obiedwie *Kamery Sprawiedliwości* uſtanowione świeżo, mało maią do czynienia; gdyż Adwokaci, od ſkaſſowania *Rady Brabantſkiey*, niechcą ſtawać y Spraw indukować. Głoſzą także, że ludzie Wieyſcy, na niektorych mieyſcach, Kontrybucyi żadney płacić niechcą, udaiąc, iż ſamym tylko *Stanom* obowiązani byli płacić; teraz zaś, gdy wſpomnione *Stany Deputowane* ſkaſſowano, zgoła nic niepowinni płacić.

Z Potsdamu d. 26. Czerwca. Xiężna Jeymość *Stadhuderowa Dziedziczna* przyiechała tu dziś z Dworem ſwoim. Na uczynienie iey attencyi, rozmaite Kompanie Mieyſkie, częścią na przeciwko wyiechały, częścią też pod Orężem ſtały uſzykowane. Naypierwſza z Magiſtratowych Oſob, witaiącą miała do niey Mowę. Po tey wyſłuchaniu, y przyięciu wierſzy na Atłaſie ofiarowanych, Xiężna Jeymość wyſiadła przed Nowym Pałacem, y udałaſię do Krola y Krolowey.

Z Londynu d. 26. Czerw: Kròl y Królowa z nayſtarſzemi trzema Kròlewnami, wczorayſzego dnia rano w trzech Karetach poſzoſtnych, z *Windſor* poiechali do *Weymouth.* W *Lyndkurſt* w Nowym Leſie, Familia Królewſka przyiechała około godziny 4. na Obiad do Xiążęcia *Glouceſter.* Wſpomniony Xiąże, piękną tam ma Rezydencyą, y domyślaią ſię, że Król Jmć przez dwa lub trzy dni tam zabawi, y uda ſię potym w dalſzą drogę do *Weymouth.*

Z Carogrodu dnia 11. Maia. Pogłoſka, że *Wielki Sultan* teraznieyſzy poiedzie ſam do Armii, ieſt ieſzcze nie pewna. Dotąd niewidać przygotowania do Podróży tak ważney; może poiedzie do *Adrianopola* dla przebywania tam podczas naytężſzych Upałow.

Z Algieru d. 30 Maia. Pewny *Kapidgi Baſza* przybył tu przez *Tunis* z *Carogrodu*, który naſzemu *Baſzy* przywiozł Patent na *Baſzę Trzytulnego* z tytułem *Pierwſzego Baſzy* w Kraiu *Barbaryi.* *Wielki Sultan* przyſłał mu także dwie księgi *Alkoranu* drogiemi kamieniami ſadzone; tudzież iednę z własnych ſwoich ſzabel kameryzowanych w podarunku. Wzaiemnie zaś domaga ſię *W. Sultan* pieniędzy y Okrętów. W *Tunis*, rzeczony *Kapidgi*, niebył z dyſtynkcyą ſzczegulnieyſzą przyięty, ale tu więcey on dla ſiebie nayduie względu.

Z Londynu d. 7. Lip: Familia Królewſka pomyślnego zdrowia zażywa w *Weymouth.* Król Jmć codziennie ieździ konno na ſpacer, kiedy czas potemu, y weſołego ieſt humoru. Lekarz *Gisborne* radził Monarſze kąpiel w wodzie Morſkiey, y rozumieią, że to do ſkutku przyidzie.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SRZODĘ DNIA 29. LIPCA ROKU 1789.

Z Warſzawy d. 29. Lipca. W tych dniach, pierwſzy Tranſport Broni dla Woyſka Rzpltey Naſzey, zakupiony w *Berlinie*, przywieziony iuż ieſt do tuteyſzey Stolicy; drugi zaś wkrotce ieſt ſpodziewany.

SESSYA SEYMOWA CXXIX. *Dnia 27. Lipca.*

Po przybyciu I. K. Mości do Senatu, y Zagaieniu Seſſyi Seymowey przez JP. Marſzałka Konfed: Koron: zabrał Głos *JP. Kublicki* Poſeł *Inflantſki*, w którym przekładał, iż ponieważ Senat do Prawodawſtwa teraz wchodzi, do którego dawniey nienależał, zaczym aby wſzyſtkie Krzeſła Senatorſkie obranym na Seymikach Kandydatom przez Króla Jmci oddawane były, y ażeby w tey mierze Prawo naſtąpić mogło, dopraſzał ſię.

JP. Oſtrowſki Kasztelan *Czerſki* w zabranym Głoſie mówił: że wſzyſcy Królowie od niepamiętnych czaſów, nietylko Krzeſła Senatorſkie, ale y inne też zyſkowne Doſtoyności rozdawali; że dopiero *Seym Delegacyiny*, z tych ſzafunków Króla ogołocił ſwoią przemocą; a gdy *Rada Nieuſtaiąca* znieſioną zoſtała, więc y Prawo ſzafunku do Króla Jmci powrócić powinno. Co do Prawodawſtwa *Senatu*, że ten dawnych lat do tego należał, przytoczył Prawo, iż Deputowani do Konſtytucyi Senatorowie przyſięgali na to, iż żadney niepodpiſze, na którąby nie zaſzedł *Conſenſus omnium Ordinum*.

Gdy niektórzy dopraſzaćſię zaczeli, ażeby wzięty zoſtał *Etat Woyſkowy* do Seymowey Decyzyi, JP. Marſzałek Seymowy upraszał, ażeby mogła być pierwey przeczytana *Nota* odpowiednia *JX. Nuncyuſzowi*. Czytał JP. Sekretarz Seymowy tę *Notę*, na którą iednomyślna wſzyſtkich zaszła zgoda.

JP. Mierzeiewſki Podolſki w Głoſie ſwoim przekładał, że ponieważ iuż tak wiele znaczemy u poſtronnych Potencyi przez to, że tylko o wzmocnienie ſiebie zatrudniamy ſię, iakże nierownie więcey znaczyć będziemy, gdy moc Kraiowa zagruntowaną zoſtanie; radził przeto, ażeby przyſtępuiąc do *Etatu Woyſkowego*, miano baczność na to wſzyſtko, co tylko ieſt potrzebnego do wzmocnienia tey ſiły.

JP. Walewſki Woiewo: *Sieradzki*, przełożywſzy w Głoſie ſwoim, iż koniecznie należy nam obmyślić, ażeby nigdy y na Furażach y na Magazynach niezbywało, y ażeby przez Furażowanie Obywatele niemieli uciąźliwości, radził, ażeby Oſep przez poddanych był dawany ze zboża, y w tey mierze podał Proiekt do Laſki, ktvry przeczytany, wzięty ieſt do Deliberacyi.

Zabrał Głos JP. *Zaleſki Trocki*, w ktorym przekładał, iż ponieważ iuż przyſtępuiemy do *Etatu*, a w tym *Etacie* ſą umieſzczone Gwardye, ktore iedynie od Krola Jmci ordynanſow zależą, zaczym ażeby też Gwardye zwiękſzane niebyły, lecz ażeby w tym zoſtawały ſtanie, w iakim były przy wſtępie Krola Imci na Tron. Mowił bowiem, iż wielkie być może niebeſpieczeńſtwo z tych Gwardyow dla wolności Obywatelow, iak tego iuż widzieć ſię dały przykłady.

IP. *Potocki Bracławſki*, idąc za zdaniem IP. *Trockiego*, nietylo nie radził, z większania Gwardyow, ale owſzem żądał tego, ażeby takaż liczba znaydowałaśię Woyſka Rzpltey zawſze w *Warſzawie*, iak wiele będzie konſyſtuiącey Gwardyi. Mowił bowiem, że w obcych kraiach, iako to, w *Moſkwie* y *Szwecyi*, niekto inny, iak tylko Gwardye były na pomocy do zrobienia Rewolucyow y uciśnienia Obywatelow.

IP. Gorzeńſki Poznańſki w zabranym Głoſie mówił, że Gwardye iuż w R. 1717. miały ſwoy *Etat* przepiſany, y że przy wſtępie IKMci na Tron, ten *Etat* zmnieyſzany nie był; lecz ieżeli liczba takowego *Etatu* zupełna nieznaydowała ſię, to było przyczyną, iż niedoſtarczał Funduſz na zupełne ſkompletowanie. Mowił daley, że z tych Gwardyów, ma y Rzplta ſwóy użytek, wſzakże nigdy Król Imć w potrzebie nieodmawia uſługi z tychże Gwardyów, y z własnych ſwoich Pułków; przyſzłych zaś Królów lękać ſię nienależy, gdyż Rzplta z niemi iakie zechce uczynić może potym umowy.

Xiąże Imć *Jabłonowſki Wołyńſki* mówił, że Gwardye ſą tak złożone z Obywatelów, iak y inne Regimenta, a przeto, ani ich obawiać ſię, ani od całego Woyſka oddzielać nietrzeba.

JJ. PP. Rzewuſki Podolſki, y *Potocki Podlaſki* radzili, ażeby materyą względem Gwardyów, odłożyć do tego czaſu, gdy o Gwardyach przyidzie; teraz zaś, aby wzięty był *Etat*, y ażeby od Sztabu Generalnego rozpoczęto.

Xiąże Imć Marſzałek Konf: *Lit:* wniósł, ażeby wprzódy podany Proiekt approbaty Konwency zawartey z II. PP. Bankierzami tuteyſzemi, względem pożyczenia Trzech Millionow dla W. X. *Lit:* na potrzeby Woyſka był czytany y approbowany. Czytał IP. Sekretarz takowy Proiekt, który iednomyślnością przyięty został.

Przyſtąpiono zatym do *Etatu Woyſka*. Gdy IP. Sekretarz przeczytał Pierwſzy Artykuł względem Gaży Hetmanów, *JP. Gutakowſki* Poſeł *Orszańſki* oświadczył, iż na mocy Inſtrukcyi Powiatu ſwoiego, dopraſzaſię o zmnieyſzenie teyże Gaży Hetmanów. Natychmiaſt różne ſlyſzeć ſię daly zdania, iedni o zmnieyſzenie takowey Gaży dopraſzali ſię, drudzy utrzymania przy teyże Gaży żądali.

J. P. Potocki Lubelſki oświadczył, ażeby Hetmani przy ſwoich utrzymali ſię Gażach; ale ażeby Hetmani Koronni, Gaży Szefowſkiey niemieli z 2. Reymentów, tak iak niemaią Hetmani *Litewſcy*, dopraſzał ſię. Wreſzcie radził, ażeby zoſtawiwſzy dziſieyſzych Hetmanow przy ich Urzędach, po zeyściu teraźnieyſzych, ażeby iuż ten Urząd Hetmańſtwa znieſiony został, y nieſprawiał ſmutney pamięci dawney Władzy Hetmanow, oraz próżney chęci powrócenia kiedyż tedyż do takowey Władzy.

Gdy y na takowe wnieſienie powſzechna nie zachodziła Zgoda, a różni różne ſwoie oświadczali zdania, IP. Marſzałek Konfederacyi Koron: upraſzał, ażeby dla porozumienia ſię między ſobą, Seſſya do dnia iutrzeyſzego odłożoną została.

Zaczym Seſsya Solwowaną zoſtała na dzień naſtępuiący na godzinę 10.

W przeſzłych dniach, podana ieſt *Konſtytucya* nowa do *Aktow*, w tych Słowach:

Odeſłanie Sprawy z Urodzonym Bonawenturą Klityńſkim.

Oſkarżenie przeciw Ur: Bonawenturze *Klityńſkiemu* o sfabrykowanie Piſma *Konſtytucyą* mianowanego, iako niezwyczayny zarzucaiący wyſtępek, do *Sądow Seymowych* należeć uznaiąc, popieranie Sprawy w tey mierze UUr: Inſtygatorom Narodowym za znieſieniem ſię z WWmi Marſzałkami Oboyga Narodów zlecamy.

Z Sztokolmu d. 3. Lipca. Wczora przybył tu Kuryer wyſłany od Naſzego Krola z *Finlandyi* do Krolowey z Biletem, w ktorym doniosł, że dnia 28. zeſzłego Mieſiąca około godziny 7. ranney, poraził Korpus *Roſſyiczykow* od 3,000. ludzi przy *Davidsſtadt* w *Finlandii Roſſyiſkiey* o 4. mile od Granicy. Dokładnieyſze y obſzernieyſze opiſanie tey potyczki przyſzłą pocztą damy.

Flota naſza aktualnie iuż na Morzu krąży, y *Neutralność Duńſkiego* Dworu ieſt ogłoſzona.

Z Paryża d. 29. Czerwca. Zawczora był ów dzień znakomity,

w którym złączenie ſię *Trzech Stanow* tak utęſkliwie żądane, pomyślnie do ſkutku przyſzło. Wſpomnieć iednak należy, co ſię naprzód działo. Dnia 25. tego Mieſiąca, *Francuſkie* Gwardye niechciały czynić ſłużby przeciwko Narodowemu Zgromadzeniu, pod pretextem, iż ſą Zołnierzami dla bronienia Oyczyzny, a nie dla uciemiężenia; Gwardye te, nazwały ſię *Zołnierzami dla Oyczyzny*.

Dnia 26. Arcybiſkup *Paryſki* przybył do *Narodowego Zgromadzenia*. „ Miłość Pokoiu (mówił on) prowadzi mnie dziś do Zgromadze-„ nia tego czci godnego. Przyimcie W. Panowie wyraz ſzczyrego „ przywiązania mego do Oyczyzny, do ſłużby Króla, y do Dobra „ Ludu. Miałbym ſię za ſzczęśliwego, gdybym z narażeniem nawet „ własnego życia mego, cokolwiek przyłożyć ſię mogł do Jedności „ pożądaney, którey nigdy z oka nieſpuſzczę. „ JP. *Bailly* dziękował Arcybiſkupowi rzeczonemu w ſwoiey Mowie, wyrażaiąc na oſtatku: „ że Akt złączenia ſię, dopiero od Arcybiſkupa uczyniony, oſta-„ tnią ieſt Koroną, która iego cnotom ieſzcze nie doſtawała. „ Biſkupi *d'Auton*, *d'Orange*, y wielu innych Deputowanych z Duchowieńſtwa złączyło ſię też z *Zgromadzeniem Narodowym*.

Tegoż dnia na *Zgromadzeniu Szlachty*, większa część zdawała ſię być za złączeniem ſię z *Stanem Trzecim*. Wreſzcie na *Zgromadzeniu Duchowieńſtwa* y *Szlachty*, Propozycye Króla na Poſiedzeniu Krolewſkim czytane, approbowano y przyięto, y Prezyduiący rzeczonych Stanów udali ſię do Króla, dla wywiedzienia ſię o woli iego. Na *Zgromadzeniu Duchowieńſtwa* Kardynał *de la Rochefoucauld* dzwonkiem milczenie chciał nakazać, wſzakże dzwonek ów znalazł papierem okręcony, na którym był napis: *Głos wołaiącego na Puſzczy.*

Dnia 27. Prezyduiący na *Zgromadzeniu Duchowieńſtwa* czytał naſtępuiący Liſt Królewſki: „ Zatrudniony iedynie Dobrem Państwa mo-„ iego, nadewſzyſtko zaś żądaiąc, ażeby ſię *Powſzechne Stany* trudni-„ ły rzeczami cały Naród intereſuiącemi, od owego zwłaſzcza cza-„ ſu, kiedy oſtatnią moią Deklaracyą pod dniem 23. przyięto dobro-„ wolnie, żądam od Wiernego Moiego *Duchowieńſtwa*, żeby bez odwłoki „ z drugiemi Dwoma Stanami złączyło ſię, dla przyśpieſzenia Exe-„ kucyi Oycowſkiego żądania mego. Ci, którzy przez ſwoie Pleni-„ potencye ſą ściśnionemi, mogą ſię tam udać, y niewotowyć, póki „ inney Plenipotencyi nieotrzymaią. Będzie to nowym Dowodem „ przywiązania, który Mnie da *Stan Duchowny*. „ *Stan Rycerſki* odebrał Liſt podany od Króla.

Duchowieńſtwo uchwaliło naypierwiey iednoczyć ſię. Lecz przy *Stanie Rycerſkim* ziednoczenie to naywiękſzych doznało trudności, lubo dniem pierwey większa Szlachty część była za tym złączeniem ſię.

Aż naoſtatku, Graf *de la Queville* Deputowany z *Limouſin* z taką mówił doſadnością, y dowodził, że Dobro Kraiu, Spokoyność y Zdrowie Monarchy, nieuchronnie Złączenia ſię tego wymagaią, iż wſzyſtka ſię Szlachta do Złączenia ſię nakłoniła. Teraz więc wſzyſtkie *Trzy Stany* ſą ziednoczone.

Tegoż dnia po południu około godziny 4. *Szlachta*, y *Duchowieńſtwo*, z ſwych Sal wyſzli. *Duchowieńſtwo* miało na czele ſwego Prezyduiącego Kardynała *de la Rochefoucauld*. a Szlachta Prezyduiącego ſwego Xiążęcia *de Luxemburg*. Jak tylko te dwa *Stany* przybyły do Sali *Trzeciego Stanu*, czyli iuż w rzeczy ſamey *Narodowego Zgromadzenia*, Kardynał mówić zaczął: „ *Mości Panowie!* Uſzano-„ wanie naſze y przywiązanie ku Królowi, żądania naſze zą Poko-„ iem, y gorliwość naſza o powſzechne dobro, nas prowadzą na to „ mieyſce. „ Mowa Xiążęcia *de Luxemburg*, w podobnych wyrazach była ułożona. JP. *Bailly* Prezydent *Nacyonalnego Zgromadzenia* oświadczył, iż niemoże wyrazić tey radości, którą mu ſprawuie to złączenie ſię. Przydał ieſzcze, że *Zgromadzenie Narodowe* poznaie całą wartość tego Złączenia ſię. Poczym Seſſyą tego *Zgromadzenia* ſolwowano do iutra.

To złączenie ſię *Trzech Stanow*, powſzechną ſprawiło radość po całym *Werſalu*. Lud gromadnie biegł ku Zamkowi. Król y Królowa prezentowali ſię na Balkonie, y radosne okrzyki dawały ſię ſłyſzeć: *Vivat Król! Vivat Królowa!* Król rozkazał potym, aby Jllumina-cyą przez trzy dni zapalono. Daley Lud udał ſię do JP. *Necker*, do Hrabiego *de Montmorin*, do JP. *Bailly* &c: ponawiaiąc okrzyki ſwe radoſne. U nas tu także w *Paryżu* radość ieſt powſzechna. Okrzyki, dawanie ognia &c: przez całą noc nieuſtawały.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 29 Lipca R 1789.

Dnia 14. tego Mieſiąca wyprawiony ztąd Człowiek celem powracania z końmi do Wſi *Woli Kroſnowſkiey* mil 12. od *Warszawy*, to ieſt za *Skierniewicami* leżącey, imieniem *Łukasz*, y takowe maiący Zaświadczenie, do tychczas z końmi trzema nieſtanął na mieyscu zamierzonym. Człek ſuchey twarzy, cienki, wzroſtu miernego, w ſurducie konie 3. kaſztanowate, 2. po lat 3. z których ieden barziey ciſawy, a trzeci lat 4. łyſy białym. Bryczka okuta, na którey budka z *Ruſkiego* płótna czernionego Ktoby takowego człowieka przytrzymał, lub przeiął, niech ſię zgłosi Pocztą przez *Warszawę* do *Rawy* do IP. *Dobrowolſkiego* a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Kolaſka Angielſka należycie dobra, zielono lakierowana, białym ſuknem wybita, tak do ieżdżenia nią po Mieście, iako też do podroży urządzona, z przyzwoitemi do drogi rekwizytami, ieſt do ſprzedania za *Zelazną bramą* na Ulicy *Graniczney* u IP. Piotra *Janſen* Nro 969. u którego także znayduie ſię do ſprzedania Kolaſka podrożna dobrze kondycyonowana.

W tych dniach zgubiona ieſt Lornietka, czyli Perſpektywa mała kieſzonkowa, w czarney ze ſrebrem oprawie, z napiſem *Paſsemant au Louvre.* Ktoby ią nalazł, niech odnieſie do Pałacu *JP. Potockiego* Podkomorzego Koron: na *Leſznie* pod Nrem 661. gdzie przyzwoitą odbierze nagrodę.